

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



WŁAŚCIWA REAKCJA PRACOWNIC BANKU NA PRÓBĘ OSZUSTWA WROCŁAWSKIEJ SENIORKI

Data publikacji 30.03.2021

Do jednej z wrocławskich placówek bankowych zgłosiła się starsza kobieta, która chciała wypłacić ze swojego konta 50 tys. zł. Była bardzo roztrzęsiona i cały czas prowadziła przez telefon komórkowy jakąś podejrzaną rozmowę. Czujna pracownica banku widząc, w jakim stanie jest jej klientka, postanowiła interweniować i zawiadomiła wrocławskich policjantów. Dzięki jej zdecydowanemu działaniu udało się uratować pieniądze znajdujące się na koncie kobiety przed przekazaniem w niepowołane ręce.



Jedna z kobiet mieszkająca na terenie Psiego Pola we Wrocławiu odebrała połączenie na swoim telefonie stacjonarnym. Zadzwonił nieznany mężczyzna i przedstawił się jako jej wnuczek. Kobieta nie posiada wnuczka, więc od razu pomyślała, że zapewne chodzi o wnuczka jej siostry. Oszuści działający tą metodą, bardzo dobrze potrafią manipulować i wpływać na emocje. Przeprowadzili rozmowę w taki sposób, że uzyskali bardzo wiele ważnych dla nich informacji. Niestety później są one sprytnie wykorzystywane, aby osiągnąć zamierzony cel czyli doprowadzić do OSZUSTWA.

Tak było i w tym przypadku. Mężczyzna oświadczył zatem, że jest właśnie wnuczkiem jej siostry. Okłamał ją, że jest na terenie Niemiec i przed chwilą spowodował wypadek, bo potrącił osobę przechodzącą przez przejście dla pieszych. Straszyl, że jedynym dla niego ratunkiem od aresztowania jest wpłacenie tamtejszym służbom kaucji w wysokości aż

50 tysięcy złotych! Przerażona kobieta, wierząc, że faktycznie rozmawia z wnuczką siostry, zareagowała nie zastanawiając się zbyt długo, co może jej grozić. Przyznała się bowiem oszustom, że ma taką kwotę na swoim koncie bankowym. Oszust poprosił ją wówczas o jej numer komórkowy, na który oddzwonił z zastrzeżonego numeru w ciągu piętnastu minut. Pokierowana przez rozmówcę kobieta poszła pospiesznie do najbliższej placówki bankowej.

Pracownica, która obsługiwała wrocławiankę, знаła ją osobiście od lat. Zapytała więc, dlaczego chce podjąć tak dużą kwotę pieniędzy, na co ta w nerwach odpowiedziała, że dla wnuczki. Tak się złożyło, że kobieta znała osobiście wnuczkę tej pani. Widząc jej nerwowe zachowanie oraz to, że cały czas przez telefon komórkowy prowadzi z kimś rozmowę, szybko zorientowała się, w jakiej sytuacji znajduje się jej klientka. Bez chwili zastanowienia sama chwyciła za swój telefon i skontaktowała się z prawdziwą wnuczką. W tym momencie potwierdziły się przeczucia doświadczonej pracownicy banku, że tą kobietę ktoś próbuje oszukać metodą "na wnuczka". Powiadomiła o tym fakcie swoją przełożoną, a następnie Policję i tym razem oszustwo zostało udaremnione.

Przykład ten pokazuje, że czasami tak niewiele trzeba, aby zostać okradzionym ze swoich pieniędzy czy drogocennych przedmiotów. Tego typu przestępcy manipulują ludźmi i świetnie potrafią wprowadzić rozmówcę po drugiej stronie telefonu w taki stan, że zrobią oni dla nich wszystko, o co poproszą.

Personel banku wykazał się profesjonalizmem i czujnością, a dzięki temu gotówka seniorki nie trafiła w niepowołane ręce. Obie Panie biorące udział w tym zdarzeniu otrzymały od kierownictwa Komisariatu Policji Wrocław Psie Pole, podziękowania oraz drobne policyjne upominki.

Apelujemy do wszystkich, aby rozmawiać ze swoimi rodzicami, dziadkami i mieszkającymi w sąsiedztwie seniorami, o tego typu zagrożeniach. Uświadamiamy ich też, że Policja i inne służby, nigdy nie dzwonią do nikogo z prośbą o gotówkę. Nie ufajmy nikomu na słowo, bo nigdy nie mamy pewności, z kim rozmawiamy przez telefon. W sytuacjach zagrożenia należy niezwłocznie zgłosić ten fakt do najbliższej jednostki Policji lub zadzwonić pod numer alarmowy 112.

(KWP we Wrocławiu / mw)